

MAŁGORZATA SŁODOWA-HELPA

O BADANIACH ZMIAN I ZRÓŻNICOWANIA STRUKTURY SPOŁECZNEJ

1. UWAGI WSTĘPNE

Jak wiadomo, badania struktur społecznych — zwłaszcza środowiska wiejskiego — mają w polskiej historiografii bogatą tradycję i nadal są prowadzone z rozmachem¹. Wielokrotnie też — m.in. w „Dziejach Najnowszych” podejmowane już były ich różnorodne problemy metodologiczne i metodyczne². Artykuł ten należy więc traktować jako kolejny głos w toczącej się ciągle dyskusji na ten temat. Zamieszczone w nim zostaną zarówno własne propozycje, jak i uwagi zredagowane na bazie dotychczasowego dorobku z tego zakresu. Oczywiście trudno byłoby tutaj prezentować lub choćby zasygnalizować wszystkie problemy, na które natrafiają badacze różnych aspektów społecznych przeobrażeń strukturalnych. Niewątpliwa i wielokrotnie już postulowana w literaturze konieczność interdyscyplinarnego ujmowania takich tematów sprawia bowiem, że wachlarz problemów metodycznych związanych z ich realizacją jest tu wyjątkowo rozległy, a przy tym wiele spośród nich wykracza poza tradycyjny warsztat historyka.

Ze względu na własne zainteresowania badawcze, profil czasopisma a także — jak się wydaje — stosunkowo większe zapotrzebowanie punkt ciężkości będzie spoczywał na tych problemach, które w największym stopniu wiążą się z badaniami najnowszych przeobrażeń społecznych³.

¹ Ze względu na ramy i charakter opracowania nie jest jednak możliwy tutaj przegląd literatury przedmiotu lub nawet wykaz nazwisk autorów. Wybitnym prekursorem takich badań, i to nie tylko na gruncie polskim, był F. Bujak, który jako jeden z pierwszych wykorzystał w swoich studiach w bardzo szerokim zakresie nie tylko dorobek historii, ale także ekonomii, demografii, etnografii i innych nauk społecznych. Ten nurt badań rozpowszechnił on w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych” redagowanych wspólnie z J. Rutkowskim, który kontynuował i rozwijał tę tradycję. Grono współczesnych historyków interesujących się problematyką przeobrażeń społecznych jest bardzo szerokie, nieliczni jednak obejmują badaniami najnowszy okres.

² W czasopiśmie tym opublikowano wiele interesujących studiów z tego zakresu. Jeden z numerów „Dziejów Najnowszych” poświęcony był w całości problematyce badawczej struktur społecznych („Dzieje Najnowsze” 1976, nr 1).

³ W latach 1976—1980 uczestniczyłam w realizacji problemu międzyresortowego — „Społeczeństwo polskie — przemiany struktur społeczno-gospodarczych i świadomości społecznej” — koordynowanego przez Instytut Historii PAN w Warszawie. Przedmiotem moich zainteresowań były przemiany struktury społeczno-zawodowej ludności wiejskiej w okresie Polski Ludowej, dlatego też w przypadkach, gdy wydawało się to najbardziej pożądane, posłużyć się przykładami z tego zakresu.

Sądzę bowiem, że nie będzie przesadą stwierdzenie, iż na tle analiz dotyczących społeczeństwa okresu staropolskiego, czasów nowożytnych a także dwudziestolecia międzywojennego dorobek związany z powojennymi przemianami społeczno-ekonomicznymi przedstawia się znacznie skromniej⁴. Ze względu zaś na natężenie i skalę owych przemian a przy tym mniejszy dystans czasowy oraz m.in. duży potok informacji i odmienny charakter źródeł obok problemów ogólnych pojawiają się tu dodatkowe, nowe trudności metodyczne.

2. UZASADNIENIE BADAŃ NAD NAJNOWSZYMI PRZEMIANAMI STRUKTURY SPOŁECZNEJ, ICH CELE I ZAKRES

Na tle wcześniejszych uwag nie ma potrzeby szerokiego uzasadnienia studiów nad powojennymi przeobrażeniami struktury społecznej. Za ich podjęciem przemawiają zarówno względy poznawcze, jak i praktyczne⁵. Podkreślić jedynie należy, iż właśnie na gruncie badań historycznych, dających możliwość długofalowego ujęcia wielu zagadnień i tym samym spojrzenia na analizowane procesy z pewnego dystansu istnieją największe możliwości integracji wyników różnych badań, a zatem wspomnianego już interdyscyplinarnego ujmowania takich tematów⁶. Ograniczenia i pewne niedostatki ukazujących się znacznie częściej opracowań z zakresu innych pokrewnych dyscyplin wynikają bowiem w dość dużym stopniu już z odmiennych warsztatów badawczych. Jest oczywiste, że publikacje tego typu mogą odznaczać się większą szczegółowością, wynikającą nie tylko z szerokiej możliwości tworzenia źródeł, ale także z bardziej ograniczonego zakresu czasowego badań. Ponieważ jednak dominująca ich część dotyczy zagadnień współczesnych lub czasowo niezbyt odległych, wyniki takich opracowań w niewielkim tylko

⁴ Problematyka powojennych przemian społecznych nie doczekała się jeszcze syntezy historycznej. Szerzej zbadany został jedynie okres 1945—1950. Ukazało się opracowanie przygotowane przez zespół pracowników Instytutu Historii PAN (*Polska Ludowa. Przemiany społeczne*, pod red. F. Ryszki, Wrocław 1974); trwają prace nad dalszymi tomami. W zakresie ustaleń empirycznych i propozycji metodycznych związanych z badaniami środowiska wiejskiego odnotować należy wkład H. Słabka. Na uwagę zasługują również cenne opracowania H. Jędruszczak (m.in. *Zatrudnienie a przemiany społeczne w Polsce w latach 1945—1960*. Warszawa 1972), która jednak częściej podejmuje problematykę ludności miejskiej. Znacznie więcej jest prac ogólnych i regionalnych ujmujących problemy najnowszych przemian społecznych jako element przy realizacji innego tematu podstawowego. Ze względu na cenne wskazówki metodologiczne przy analizie okresu Polski Ludowej godne uwagi są również opracowania dotyczące czasów wcześniejszych (m.in. prace: J. Borkowskiego, M. M. Drozdowskiego, I. Ichnatowicza, T. Łepkowskiego, A. Mączaka, Cz. Madajczyka, J. Topolskiego, A. Wyczańskiego, B. Zientary, J. Żarnowskiego).

⁵ Zapotrzebowanie na ten kierunek badań bardzo zwięzłe a zarazem przekonująco określił T. Kotarbiński pisząc: „Trzeba wiedzieć, ku czemu rzeczywistość zmierza, by móc zaaplikować interwencję we właściwym punkcie. To zaś, jaki jest kierunek dążeń rzeczywistych, poznaje się wedle tego, jak wyglądała dynamika zmian w ostatnim żywym stadium rozwoju dziejowego”. T. Kotarbiński, *O potrzebie historii najnowszej*, „Nowa Kultura” 1960, nr 2.

⁶ J. Topolski, *Historia a metodologia historii w: Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie. Referaty*, t. II, Warszawa 1968, s. 171; tegoż autora recenzja pracy H. Jędruszczak, *Zatrudnienie a przemiany...* „Dzieje Najnowsze” 1974, nr 3, s. 150—152.

stopniu pozwalają na wyciągnięcie wniosków dotyczących samego mechanizmu przeobrażeń. Trudniejsze jest też — tak niezbędne w badaniach społeczno-ekonomicznych — spojrzeń z dystansu. Zdarza się więc, że prace tego typu nie są wolne od sądów obiegowych a także (w przypadku badań prowadzonych na konkretne zapotrzebowanie), wniosków formułowanych doraźnie i pośpieszenie. Często więc dopiero warsztat historyka może okazać się najlepszym probierzem ich trafności⁷.

Właśnie przeświadczenie o potrzebie zachowania takiego dystansu przemawia za rezygnacją lub ograniczeniem do minimum analizy zjawisk współczesnych, mimo że ze względu na praktyczną przydatność wyników badań wydawałaby się ona ze wszech miar pożądana⁸.

W zależności od charakteru, celu i zakresu, badania każdego z przekrojów struktury społecznej (np. społeczno-zawodowej) mogą być prowadzone w kilku, odznaczających się różną szczegółowością, ujęciach. Jedne z nich — stanowiące domenę socjologów, ale trudne do pominięcia w pracach historycznych — mają charakter statyczny. Tego typu badania zmierzają przede wszystkim do ustalenia: kryteriów i zasad podziału analizowanego układu na makroelementy, cech wyróżnionych kategorii, ich proporcji, natury wzajemnych powiązań oraz występujących na wielu płaszczyznach podobieństw i różnic.

Druga grupa ujęcia opracowań — bardziej zróżnicowana — dotyczy dynamicznego ujęcia różnych przekrojów strukturalnych. Część z nich ma na celu ujawnienie kierunków i rozmiarów zmian w badanym układzie. Można jednak uznać, iż takie rozpoznanie powinno dopiero stanowić punkt wyjścia do dalszych poszukiwań zmierzających do odtworzenia mechanizmu przeobrażeń strukturalnych. Wtedy zaś niezbędne staje się udzielenie odpowiedzi na wiele pytań związanych z ujawnianiem form tych przeobrażeń, wyjaśnieniem ich uwarunkowań a także społeczno-ekonomicznych konsekwencji, które przecież nierzadko stanowią przesłanki dalszych przemian. W tym kierunku przede wszystkim powinny — jak się wydaje — zmierzać historyczne badania najnowszych przemian społecznych.

Tak rozumiany cel badań wymaga zatem podjęcia kilku, wzajemnie powiązanych problemów badawczych zawartych w następujących grupach pytań.

1. Jakie kierunki i natężenie zmian można odnotować w analizowanym środowisku i czasokresie (np. w strukturze społeczno-zawodowej mieszkańców wsi w okresie Polski Ludowej)?

2. Jak dokonywały się zmiany w strukturze społeczno-zawodowej? Które z form ruchliwości społeczno-zawodowej i przestrzennej decydowały o zarejestrowanych zmianach proporcji ilościowych, a które o jakościowej stronie analizowanych procesów? Czy były to te same formy? Jak zmieniały się w czasie?

Co leżało u podstaw zachodzących procesów, a więc, które spośród szerokiej listy zróżnicowanych pod względem charakteru, lecz często

⁷ M. Ciecocińska „recenzja pracy H. Jędruszczak, *Zatrudnienie a przemiany...*”, „Dzieje Najnowsze” 1974, nr 3, s. 144.

⁸ Truizmem będzie też stwierdzenie, że zupełnie zbędne wydaje się zamieszczenie w wielu opracowaniach z zakresu najnowszej historii rozdziałów dotyczących prognoz i perspektyw rozwojowych, zwłaszcza gdy nie wypływają one z prowadzonych badań, lecz stnowią zlepek informacji zgromadzonych na podstawie materiałów sprawozdawczych lub innych opracowań instytucji administracyjnych i politycznych. Te fragmenty niepotrzebnie zwiększają objętość prac i na ogół bardzo szybko się deaktualizują.

wzajemnie powiązanych uwarunkowań w największym stopniu zadecydowały o zaobserwowanych zmianach? Jaka była zatem hierarchia czynników determinujących przemiany w strukturze społeczno-zawodowej (np. ludności wiejskiej czy miejskiej) lub klasowo-warstwowej?

4. Czy i w jakim stopniu mechanizm tych przemian był przestrzennie zróżnicowany? Od czego mogło zależeć występujące w granicach kraju lub regionów zróżnicowanie? W czym — na tle przeciętnego wzorca — wyrażała się specyfika regionalnych mechanizmów?

5. Jakie były społeczno-ekonomiczne konsekwencje zachodzących procesów? Np. w jakim związku pozostawały przemiany struktury społeczno-zawodowej ludności wiejskiej ze strukturą ekonomiczną kraju, a zwłaszcza z poziomem gospodarki rolnej?

Oczywiście każda z grup wymienionych tu zagadnień, może z powodzeniem stanowić przedmiot osobnego opracowania, zwłaszcza że w wielu przypadkach literatura przedmiotu nie tylko nie dostarcza odpowiedzi na sformułowane pytania, ale także na wiele spośród pytań szczegółowych warunkujących przejście do dalszych etapów postępowania badawczego, w takich zaś warunkach ich kwestionariusz w szybkim tempie powiększa się.

Jakkolwiek na tle wcześniejszych uwag zakres rzeczowy opracowań tego typu nie wymaga szerszych uzasadnień, warto wskazać jeszcze na kilka dodatkowych spraw z nim związanych.

O potrzebie uwzględnienia regionalnego aspektu badań decyduje przekonanie o przestrzennym zróżnicowaniu mechanizmu przemian społecznych w Polsce, zwłaszcza na terenach wiejskich. Utwierdzają w nim nie tylko przesłanki historyczne oraz wstępne rozpoznanie w materiale empirycznym, ale także wyniki niektórych szerszych badań z tego zakresu. W takich zaś warunkach ograniczanie się wyłącznie do ujęć globalnych wydaje się zbyt wielkim uproszczeniem i zabiegiem metodycznie nieuzasadnionym. Dość często mogłyby to być jedynie wypadkowe (średnie statystyczne) przestrzennie zróżnicowanych zjawisk.

Wychodząc przy tym z założenia, że tzw. opracowania regionalne znajdują największe uzasadnienie wtedy, gdy z jednej strony odzwierciedlają tendencje ogólne, z drugiej zaś pozwalają na uchwycenie specyfiki analizowanych regionów zarówno w zakresie cech strukturalnych ich mieszkańców jak i sposobów dokonujących się przemian oraz ich środowiskowych uwarunkowań, niezbędne jest rozpatrywanie wielu zagadnień na szerszym tle porównawczym. Przeprowadzenie szerokiej analizy zróżnicowania struktury społeczno-zawodowej (lub innego przekroju) stwarza zatem możliwości ujawnienia podstawowych czynników tego zróżnicowania, pomiar natężenia każdego z nich a także sporządzenie szerokiej, uwzględniającej równocześnie wszystkie analizowane elementy rejonizacji⁹. Połączenie w analizie statystycznej wielu cech struktury lud-

⁹ Dlatego też analiza przestrzennego zróżnicowania struktury, uznawana dość często za zagadnienie odrębne i drugorzędne powinna stanowić integralną część takich badań. Oczywiście szerokość analizy, poprawność jej wyników i sposób interpretacji zależeć będzie w dużym stopniu od doboru zmiennych oraz metod klasyfikacji i znajomości problematyki badawczej. Por. W. M. Gaczek, M. Hejpa, A. Kasprzyk, *Niehierarchiczna analiza skupień — nowa metoda klasyfikacji zjawisk społeczno-gospodarczych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1980, z. 2, s. 143—162; M. Słodowa-Hejpa, *Przestrzenne zróżnicowanie struktury społeczno-ekonomicznej wsi wielkopolskiej*, „Poznańskie Roczniki Ekonomiczne”, t. XXX s. 29—47.

nościowej (np. społeczno-zawodowej mieszkańców wsi) ze zmiennymi z zakresu poziomu i struktury ekonomicznej (np. struktury agrarnej, poziomu i struktury produkcji rolnej, kultury rolnej, poziomu uprzemysłowienia i urbanizacji, stanowiących obiekty obserwacji jednostek (np. gmin, mikroregionów itp.) daje możliwość wykrycia lub potwierdzenia współzależności, jakie występowały w obrębie struktury społeczno-zawodowej oraz pomiędzy jej cechami a innymi elementami struktury ekonomicznej. Taki sposób postępowania daje też możliwość oceny miejsca, jakie zajmowała struktura społeczno-zawodowa ludności w ogólnym zróżnicowaniu społeczno-ekonomicznym kraju.

Jakkolwiek koncepcja badań oraz ostateczna konstrukcja opracowań jest sprawą dowolną i istnieje w tym zakresie wiele możliwości, to jednak nie ulega wątpliwości, że powinny one stanowić wyraz przyjętych założeń metodologicznych głównie zaś przeprowadzonej hierarchii i selekcji zjawisk oraz procesów. Przeświadczenie nie tylko o zróżnicowaniu, ale i czasowych zmianach mechanizm społeczno-ekonomicznych przeobrażeń przemawia w dość dużym stopniu za przyjęciem chronologiczno-rzeczowego porządku rozważań. Przeprowadzenie periodyzacji nie jest tu jednak sprawą łatwą. Przy wymienionych założeniach jej kryterium powinny stanowić zmiany w układzie form, w jakich dokonywały się zasadnicze przekształcenia dotychczasowej struktury lub zmiany w układzie czynników je determinujących. Przekrojowy układ materiałów źródłowych (zwłaszcza statystyki ludności) sprawić może, że jakkolwiek względy merytoryczne przemawiają za przyjęciem niektórych cezur, ramy chronologiczne okresów trzeba przesunąć i analizę doprowadzić do przekroju uchwytne go w zespołach źródłowych. Wyróżnione okresy, podobnie zresztą jak zakres i sposób ujęcia poszczególnych zagadnień mogą więc stanowić wyraz kompromisu pomiędzy wstępnymi założeniami badawczymi a możliwościami źródłowymi w tym zakresie¹⁰.

Teza o zmianach mechanizmu społecznych przeobrażeń strukturalnych oraz o jego przestrzennym zróżnicowaniu nie oznacza oczywiście, że w poszczególnych okresach i regionach występowały zupełnie inne zespoły uwarunkowań ruchliwości społecznej. Różnice mogą się sprowadzać raczej do odmiennej hierarchii czynników wspólnych. Podkreślić przy tym należy, że zależność ona mogła nie tylko od zróżnicowanego natężenia części z nich (np. innego poziomu i natężenia industrializacji), ale także — co znacznie rzadziej brane jest pod uwagę — od odmiennego każdorazowego „kształtu” struktury, na jaką czynniki te oddziaływały. Np. zróżnicowanie struktury ludności rolniczej sprawiać mogło, że w nierównym stopniu narażona ona była na oddziaływanie takich narzędzi polityki rolnej jak progresja w dostawach obowiązkowych, podatku gruntowym czy też innych świadczeniach¹¹. Ponadto zróżnicowane tradycje gospodarki towarowej i nierówny jej poziom mogły sprawiać, że istniejący system cen oraz wszelkie ograniczenia rynkowe były przez rolników mniej lub bardziej dotkliwie odczuwane. Przykładów można byłoby oczywiście przytoczyć więcej.

¹⁰ W analizie przemian społecznych wyznaczenie jednoznacznych granic czasowych poszczególnych okresów jest trudniejsze niż w przypadku badań innych aspektów przemian społeczno-gospodarczych. Cezury te będą zawsze umowne, zwłaszcza że nie ma możliwości ciągłego śledzenia procesów, a przekroje statystyczne — jak była już o tym mowa — rejestrują jedynie saldo zmian, które zachodziły wcześniej.

Przy tak zakreślonej problematyce badawczej przemian struktury społeczno-ekonomicznej nie ulega wątpliwości fakt, że stanowiącą przedmiot badań ruchliwość społeczną lub społeczno-zawodową należy traktować jako problematykę pogranicza: społeczno-ekonomicznego, politycznego a nawet kulturowego. Warto też dodać, iż na strukturę społeczną patrzeć trzeba zawsze jak na układ zmieniający się pod wpływem wielu wzajemnie powiązanych procesów (kierowanych i żywiołowych), ale też równocześnie jak na układ aktywnie oddziałujący na te procesy.

3. ŹRÓDŁA I LITERATURA

Podstawowym warunkiem choćby częściowej realizacji wymienionych zamierzeń badawczych jest wykorzystanie szerokiej bazy źródłowej. Ograniczanie się do źródeł jednego typu (nawet najszerszych) wydaje się niekorzystne nie tylko ze względu na mniejsze możliwości sprawdzenia ich wiarygodności. Takie stanowisko wynika także z przeświadczenia, iż w badaniach społeczno-ekonomicznych jeden typ źródeł, jeśli nawet nie fałszuje obrazu rzeczywistości, to z pewnością poważnie go zawęża¹².

Trudno byłoby tutaj przytoczyć wszystkie zespoły źródłowe możliwe do wykorzystania. Jest oczywiste, że należy w nich uwzględnić materiały statystyczne pochodzące z ogólnie dostępnych a także nie opublikowanych opracowań GUS (zwłaszcza wyniki kolejnych spisów powszechnych oraz badań specjalistycznych). Wiele ciekawych informacji znaleźć można również w wynikach okresowych badań ankietowych prowadzonych wśród ludności, np. badań prowadzonych wśród mieszkańców wsi co pięć lat od 1947 r. pod patronatem Instytutu Ekonomiki Rolnej, opracowań Komitetu Przerzennego Zagospodarowania Kraju, Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych czy też Ośrodka Badania Opinii Publicznej. Niezbędna wydaje się również kwerenda źródeł archiwalnych pochodzących z instytucji administracyjnych, gospodarczych i politycznych. Autorzy opracowań dotyczących najnowszych dziejów sięgają do nich rzadziej. Z pewnością po części wynika to z faktu, iż w większości wspomnianych instytucji nie było komórek zajmujących się wyłącznie sprawami ludności i w tym stanie rzeczy informacje na interesujące nas tematy są na ogół rozproszone (zarówno w zespołach ogólnych, jak i materiałach z poszczególnych wydziałów). W rezultacie poszukiwania są na ogół bardzo pracochłonne a przydatność naukowa zebranych materiałów niejednakowa. Fakt ten nie może jednak usprawie-

¹¹ Najlepszym przykładem dla poparcia tej tezy może być teren wsi wielkopolskiej. Działania te miejscowi rolnicy odczuli dotkliwiej nie tylko dlatego, że ogólny wymiar świadczeń był na tym terenie wyższy i stosunkowo liczniejsza grupa rolników objęta została wysoką progresją oraz innymi środkami oddziaływania administracyjnego i karnego, ale także dlatego, że w następstwie wyższego poziomu towarowości istniejącej w tym czasie system cen dawał się rolnikom bardziej we znaki. Szerzej na ten temat: M. Stodowa-Hełpa, *Odptyw siły roboczej z rolnictwa w latach 1945—1960 i jego społeczno-ekonomiczne konsekwencje*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”. t. XLIV, s. 115—152.

¹² Np. wykorzystanie nawet najszerszych materiałów statystycznych przy pominięciu informacji ze źródeł opisowych może pozbawić badane procesy ich historycznego kontekstu, a tym samym „okaleczyć” mechanizm ich przemian. Są to sprawy oczywiste, ale kwerenda dotychczasowego dorobku pozwala zauważyć, że niektórzy autorzy zapominają chyba o tym fakcie i niekiedy zapobiegając nadmierne o szeroką kwantyfikację, nie doceniają innych zespołów.

dliwić autorów podejmujących omawianą problematykę badawczą, ponieważ nawet fragmentaryczne materiały okazują się nieodzowne dla właściwego naświetlenia tła społeczno-politycznego i ekonomicznego przemian a także dla pełniejszej i właściwej interpretacji wyników uzyskanych na podstawie analizy statystycznej oraz oceny ich uwarunkowań, zwłaszcza tych, które nie dają się kwantyfikować.

W świetle uwag o potrzebie interdyscyplinarnych ujęć takich tematów truizmem będzie stwierdzenie, iż wśród prac zwartych i czasopiśmiennictwa wykorzystanego w badaniach powinny znaleźć się nie tylko opracowania historyczne, ale także dorobek z innych pokrewnych dyscyplin nauk społecznych. Oczywiście obok prac dotyczących stosunków społeczno-politycznych, i gospodarczych — tak w skali kraju jak i poszczególnych regionów — sięgać należy również do studiów metodologicznych oraz statystycznych opracowań metodycznych, zwłaszcza że w problematyce tej nadal widoczne jest niejednoznaczne ujmowanie wielu zagadnień oraz brakuje recept na całościowe ujmowanie tematów i sposobów ich realizacji¹³.

Należy też podkreślić, że wykorzystanie różnorodnych źródeł i literatury nie będzie z pewnością równoznaczne z wyeliminowaniem trudności na tym polu. Wymienić można choćby niektóre z nich. 1) Publikowane wyniki masowych badań ludnościowych — zwłaszcza te z okresu do połowy lat sześćdziesiątych — wyglądają nader skromnie, w wielu ujęciach brakuje też podstawowych przekrojów wieś—miasto. 2) Ze względu na zróżnicowane metody gromadzenia i opracowywania danych statystycznych, zwłaszcza zaś dość często praktykowane zmiany klasyfikacji, w niektórych przypadkach kłopotliwe lub wręcz niemożliwe, okazać się może uzyskanie jednorodnych ciągów liczbowych i ich porównanie w przekrojach chronologicznych lub przestrzennych¹⁴. 3) Reprezentacyjny charakter innych badań, niewielka liczebność próby a także dość często zróżnicowany układ terytorialny i rzeczowy publikowanych wyników sprawia, że mimo szerszego niekiedy niż w badaniach masowych zakresu trzeba je traktować jedynie jako materiał ilustracyjny. 4) W archiwaliach nie wszystkie zagadnienia i okresy posiadają równie szczegółową dokumentację. 5) Mimo że w ostatnich latach problematyka najnowszych przemian społecznych stanowiła przedmiot dociekań aż kilku zespołów badawczych realizujących tzw. problemy węzłowe i międzyresortowe, nawet w najnowszych opracowaniach z tego zakresu widać

¹³ Na ogół po wykorzystaniu propozycji dotyczących niektórych aspektów tej problematyki trzeba podjąć próbę samodzielnych rozwiązań metodycznych. Zasadniczą sprawą wydaje się właściwa selekcja procesów, ich uwarunkowań. Niewłaściwa selekcja i hierarchia mogłaby bowiem szybko prowadzić do błędnych wniosków.

¹⁴ Chociaż od drugiej połowy lat sześćdziesiątych nastąpiła znaczna poprawa w zakresie gromadzenia i publikowania danych o różnych aspektach struktury ludności, to jednak na tle opracowań dotyczących innych działań, a także zapotrzebowania na tego typu informacje, zasoby te wydają się nadal niewystarczające. Ponadto materiały zgromadzone przy tak dużych nakładach nie zawsze zostały w dostateczny sposób opracowane i rozpowszechnione. Duża część nie była udostępniana w trybie normalnym i dotarcie do nich wymaga wielu starań. Mam tu na myśli wszystkie opracowania tzw. tajne i poufne; przy tego typu źródłach ich liczba wydaje się przesadna. Pominięte zostały przy opracowaniach kolejnych spisów tak interesujące informacje jak np. zmiany w liczebności i strukturze tzw. nowych rolników, czyli użytkowników gospodarstw utworzonych w wyniku reformy rolnej. Por. A. Rajkiewicz, *Nad statystyką zatrudnienia w: Teoretyczne i metodologiczne problemy struktury społecznej*, Warszawa 1973.

w dalszym ciągu wyraźne granice poszczególnych dyscyplin i dziedzin, brakuje też ujęć całościowych¹⁵. Tak więc postulat interdyscyplinarnego traktowania tej problematyki nadal nie znajduje pełnego odzwierciedlenia. Przede wszystkim rzuca się w oczy brak więzi pomiędzy studiami metodologicznymi a opracowaniami empirycznymi. Oba nurty badań rozwijają się wprawdzie dość intensywnie, ale nadal — jak się wydaje — przy niedostatecznej wymianie doświadczeń¹⁶.

4. METODY

Przy dużej różnorodności zagadnień oraz materiałów źródłowych niezbędne wydaje się stosowanie wielu metod badawczych, dość często — jak już wspomniano — wybiegających poza tradycyjny warsztat historyka. Nie ulega wątpliwości, że niewielkie znaczenie może mieć tutaj najprostsze wyjaśnianie typu deskrypcyjnego, aczkolwiek w niektórych przypadkach i opis wydaje się pożądany.

Za nadrzędną przyjęć należy oczywiście procedurę wyjaśniania przyczynowego, której jednak powinna być podporządkowana zarówno analiza genetyczna, strukturalna, jak i definicyjna¹⁷.

W dość dużym zakresie należy też stosować analizę porównawczą, zarówno w wersji terytorialnej, jak i retrogresywnej.

Oczywiście w odniesieniu do większości zagadnień trudno byłoby obejść się bez metod ilościowych, chociaż pewna ostrożność i umiar wydaje się tu pożądane. Niekiedy wystarczy ograniczyć się do technik tradycyjnych. Przy dużej liczbie cech, obiektów obserwacji lub przekrojów czasowych większe możliwości dają metody nowoczesne, stosowane przy użyciu elektronicznych maszyn cyfrowych¹⁸. Przyznać należy, że pozwalają one na pełniejsze wykorzystanie źródeł i uzyskanie informacji niemożliwych do osiągnięcia przy stosowaniu technik tradycyjnych, obiecują też dużą ścisłość, ale z drugiej strony ich zastosowanie, zwłaszcza ograniczanie się wyłącznie do takich metod, niesie ze sobą niebezpieczeństwo „okaleczenia” struktur społecznych i sprawić może, że badane procesy pozbawione zostaną historycznego kontekstu. Takie ujęcie prowadzić więc może do wielu uproszczeń¹⁹. Dlatego też po okresie

¹⁵ W latach 1976—1980 problematyka przeobrażeń społecznych stanowiła przedmiot badań zespołów pracujących przy realizacji następujących problemów węzłowych i międzyresortowych: „Przeobrażenia struktury społeczeństwa socjalistycznego... koordynowanego przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN, „Społeczeństwo polskie — Przemiany struktur społeczno-gospodarczych i świadomości społecznej” koordynowanego przez Instytut Historii PAN, „Społeczno-ekonomiczna przebudowa wsi i rolnictwa w Polsce”, koordynowanego przez Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR.

¹⁶ W rezultacie bywa tak, że ogólne modele teoretyczne niewiele pomagają badaniom empirycznym a te z kolei niewiele szkodzą modelom. Na obu poziomach stosuje się przeważnie inne klasyfikacje i aparaturę pojęciową. J. Jedlicki, *Historia struktur społecznych, obrona i krytyka*. „Dzieje Najnowsze” 1976, nr 1, s. 17—18.

¹⁷ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 401—515.

¹⁸ Np. analiza czynnikowa, niehierarchiczna analiza skupień, technika nielinowego mapowania. Prezentacja tych metod oraz możliwości ich zastosowania na gruncie badań historycznych wymagałaby osobnego opracowania.

¹⁹ M. Bogucka, *Niektóre problemy historii społecznej w nowszych badaniach francuskich*. „Dzieje Najnowsze” 1976, nr 1, s. 26—27; Jedlicki, *Historia struktur ...*, s. 18—19; H. Jędruszczak, *Teoretyczne podstawy historii społecznej*. *Studia Metodologiczne*, t. 17, Poznań 1978, s. 44.

pewnej euforii możliwościami kwantyfikacji coraz częściej spotkać się można z wątpliwościami co do potrzeby i możliwości zastosowania tych metod w niektórych dziedzinach badań społecznych, tym bardziej że nowoczesne techniki obliczeniowe nie są ani łatwe ani też tanie²⁰. Przewodzone badania umożliwiły częściowe rozpoznanie i w tym zakresie. Wydaje się, że wspomniane wyżej metody mogą być najbardziej użyteczne przy różnych typach klasyfikacji (czasowych, rzeczowych, przestrzennych) dużych ciągów liczbowych. To, co zyskać można na ścisłości, ma jednak swój koszt i dlatego nawet przy tych analizach, tak przy doborze zmiennych, jak i interpretacji wyników potrzebne jest łączenie technik nowoczesnych z szerokim zespołem metod tradycyjnych oraz informacji pochodzących z różnorodnych zasobów źródłowych. Ze względu na sygnalizowaną już dużą różnorodność zjawisk i procesów składających się na społeczne przeobrażenia strukturalne mocno ryzykowne wydaje się ograniczenie do syntetycznych mierników statystycznych wyrażających tzw. stopień zmian struktury. Z lepszym skutkiem znajdują one zastosowanie przy ocenie przekształceń tzw. struktur rzeczowych²¹.

Oczywiście trudno byłoby tutaj przytoczyć gotowe recepty na całościowe ujmowanie omawianych badań, ze względu na zróżnicowany ich charakter oraz szeroki zakres po wykorzystaniu istniejących już propozycji dotyczących badań tej problematyki trzeba na ogół podejmować próbę samodzielnego rozwiązań metodycznych. Wybrane najogólniejsze problemy, na które natrafiają badacze różnych aspektów przeobrażeń społecznych oraz zasady ich rozwiązywania, zostaną jeszcze zasygnalizowane w następnym punkcie artykułu.

5. NIEKTÓRE PROBLEMY METODOLOGICZNE I METODYCZNE HISTORYCZNYCH BADAŃ STRUKTUR SPOŁECZNYCH

W świetle uwag o potrzebie problemowego traktowania procesu historycznego, a więc i przeobrażeń społecznych, coraz ważniejszą rolę spełniać powinny założenia wyjściowe, definicje i twierdzenia²². W tym stanie rzeczy podjęcie badań wymaga uwzględnienia nagromadzonego dorobku teoretycznego na gruncie określonej orientacji metodologicznej. Z niej bowiem wynikają różnice poglądów na temat struktur społecznych i czynników warunkujących ich zmiany. Podczas gdy np. marksści poszukują głównych przyczyn integracji i dezintegracji struktur społecznych w sferze ekonomicznej i społeczno-politycznej, funkcjonałiści upatrują je w sferze normatywnej²³.

Już tylko samo pojęcie „struktura” wymagałoby szerszych uwag wyjaśniających, tym bardziej że posługują się nim badacze wielu dyscyplin naukowych i ma ono zróżnicowany zakres znaczeniowy, świadczący nie-

²⁰ Nie zawsze potrzebne jest nadmierne rozbudowanie kwantyfikacji, zwłaszcza gdy do tych samych wyników można dojść na znacznie prostszej drodze.

²¹ K. Kukuła, *Propozycje w zakresie pewnych miar struktury*. „Przegląd Statystyczny” 1975, nr 3.

²² M. M. Drozdowski, *Historia najnowsza — osiągnięcia i niedomagania. Próba bilansu*. „Dzieje Najnowsze” 1973, nr 2, s. 106; Jędruszczak, *Teoretyczne podstawy...*, s. 44

²³ H. Białyszewski, *Funkcjonalny model struktury społecznej i jego krytyka w: Problemy struktury i aktywności społecznej*. Warszawa 1970, s. 48.

jednokrotnie o zupełnie odmiennym pojmowaniu tego terminu²⁴. „Struktura” stała się przy tym nie tylko pojęciem modnym, ale także dość często nadużywanym²⁵. Uwagi te w pełni odnieść można również do pojęcia „struktura społeczna”, ponieważ zaś od jego interpretacji zależy w dużym stopniu zakres i sposób ujęcia różnych aspektów i przekrojów tej struktury, wypada wskazać choćby na najważniejsze kwestie z nim związane.

Wychodząc od definicji S. Ossowskiego, jednego z bardziej kompetentnych w tym przedmiocie socjologów, należy przyjąć, że: „o strukturze społecznej mówimy tylko wtedy, gdy jako składniki systemu traktujemy grupy lub kategorie jednostek [...] Strukturę tę pojmujemy jako system międzyludzkich zależności, dystansów i hierarchii zarówno w nieorganizacyjnej, jak i organizacyjnej formie...”²⁶. Autor zwrócił też uwagę na fakt, że termin „struktura” nie jest wolny od dwójakiej interpretacji i niekiedy bywa stosowany przy analizie składu, czyli proporcji ilościowych pomiędzy poszczególnymi jej elementami. Według S. Ossowskiego: „struktura to coś więcej niż skład zróżnicowanych elementów, to pewien system stosunków”²⁷. Również inni autorzy podkreślają, że termin ten bywa różnie interpretowany. J. Szczepański w swojej definicji kładzie nacisk na „sposób ułożenia i przyporządkowania sobie elementów struktury”²⁸. Z kolei S. Widerszpil określił strukturę jako: „sy-

²⁴ Oczywiście, nie sposób przytoczyć tutaj wszystkie możliwe znaczenia tego pojęcia, wskaże więc tylko na skrajne definicje. „Struktura to zespół elementów i zachodzących między nimi relacji składających się na całość o określonym charakterze (układzie) wzajemnie ze sobą powiązanych i o wielu sprzężeniach zwrotnych” (K. Secomski, *Polityka społeczno-ekonomiczna. Zarys teorii*. Warszawa 1977, s. 232). Równocześnie jednak spotkać można i takie twierdzenie, że struktura to występujący w danym momencie zbiór relacji statystycznych charakteryzujących określone udziały procentowe poszczególnych przyporządkowanych sobie elementów według przyjętych cech tworzących układ o zmieniających się proporcjach. Z pierwszej definicji wynika, że struktura objaśnia sposób funkcjonowania pewnej całości, nadając jej elementom cechy przyczyny i skutku, natomiast w drugiej elementy struktury posiadają funkcje mierników służących analizie rozpatrywanych zjawisk. Przenikanie do humanistyki koncepcji cybernetycznych rozszerzyło perspektywę zastosowań koncepcji struktury. Należy jednak podkreślić, że w matematyce ma ona znaczenie czysto abstrakcyjne i termin struktura jest rozumiany jako sieć sprzężeń pomiędzy elementami jakiegokolwiek układu. (H. Madurowicz-Urbańska, *Na marginesie rozważań o strukturze i strukturalizmie w nowszej literaturze francuskiej (do 1964 r.)*, „Historyka”, t. I 1967, s. 93–98).

²⁵ Jeśli autor określi, co dla niego oznacza struktura, i dostosuje do tego swoje postępowanie badawcze, sprawa jest jasna i nie budzi wątpliwości. Gorzej jednak, gdy pojęcie takie stosuje niekonsekwentnie.

²⁶ S. Ossowski, *Struktura społeczna w społecznej świadomości*. Łódź 1957, s. 14–15.

²⁷ S. Ossowski, *Z zagadnień struktury społecznej*. Dzieła, t. V, Warszawa 1968, s. 93–94.

²⁸ W jednej ze swych prac stwierdza on: „Struktura społeczna oznacza więc sposób ułożenia i przyporządkowania sobie członków instytucji i podgrup składających się na grupę oraz innych elementów tej grupy, takich jak elementy materialne, jak symbole i wartości, jak wzory zachowań i stosunków pozycje społeczne zajmowane przez członków” (J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 275). Natomiast w innym miejscu określa strukturę w następujący sposób: „Strukturą społeczną nazywamy układ klas i grup społecznych składających się na pewną zbiorowość, ułożonych wobec siebie według pewnych zasad określających zachodzące między nimi stosunki wyższości i niższości. Przez pojęcie struktury rozumiemy także układ stanowisk i pozycji zajmowanych przez członków w ramach zbiorowości” (J. Szczepański, *Socjologia*. Warszawa 1961, s. 430).

stem zależnych od siebie (jednostronnie lub wielostronnie) społecznie nierównych, względnie trwałych wielkich grup społecznych”²⁹. Nie miejsce tu na szczegółową analizę występujących w literaturze polskiej i obcej koncepcji struktury społecznej oraz różnic pomiędzy skrajnymi choćby stanowiskami³⁰. Należy jednak wskazać na wspomniani już wyżej a równocześnie jeden z najczęściej powtarzających się niedostatków empirycznych badań tak struktury klasowo — warstwowej jak i społeczno — zawodowej, a związany z zawężaniem analizy. Polega on na tym, że niektórzy autorzy, powołując się na strukturę, ograniczają swoje badania wyłącznie do analizy składu i tym samym poważnie zawężają właściwy przedmiot badań³¹. Tymczasem, chociaż analiza składu np. społeczno-zawodowego stanowi niezbędny etap na drodze do odtworzenia „kształtu” struktury oraz sposobów jej przeobrażeń i warunkuje dalsze postępowanie badawcze, to jednak — jak wynika z przytoczonych definicji — nie może ona stanowić substytutu takich badań i opatrywanie jej „szyldem” struktury musi skłaniać do uwag krytycznych. Dodać należy jeszcze, że struktura to przecież nie tylko sposób funkcjonowania całości, ale i forma w ramach której dokonują się zmiany³². Przy takim rozumieniu struktury społecznej nawet tylko jeden z jej aspektów stanowi dla historyka nie tylko rozległy, ale i skomplikowany przedmiot badań i, jak już była o tym mowa, jest rzeczą nieosiągalną wyjaśnienie całego bogactwa występujących w tym zakresie zależności³³. Np. wychodząc z założenia, że przez strukturę społeczno-zawodową rozumiemy układ grup społeczno-zawodowych oraz stosunków społecznych między nimi, uwzględniać należałoby wiele różnorodnych powiązań pomiędzy elementami badanego układu i w ich obrębie. Wiadomą jest przy tym rzeczą, że na każdym etapie rozwoju mamy do czynienia z wieloma wzajemnie powiązаныmi zjawiskami i procesami decydującymi o zmianie dotychczasowego „kształtu” struktury społecznej. Wyznaczenie ich hie-

²⁹ S. Widerszpil, *Przeobrażenia struktury społecznej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1973, s. 28.

³⁰ Najbardziej odmienne stanowisko reprezentuje francuski strukturalista-antropolog C. Levi-Strauss, który twierdzi m.in. że: „Termin struktura społeczna wcale nie dotyczy empirycznej rzeczywistości, ale modeli, które się w związku z nią buduje”. Dalej charakteryzuje on strukturę społeczną w przeciwieństwie do stosunków społecznych pisząc: „Stosunki społeczne są surowcem, który służy do konstrukcji modeli, podczas gdy struktura społeczna nie może być w żadnej mierze zredukowana do zespołu stosunków społecznych”. Podkreśla też, że nie każdy model zasługuje na miano struktury, przytaczając cztery podstawowe warunki określające takie modele. (C. Levi-Strauss, *Social Structure* w: *Antropology Today*. Chicago 1962, s. 322). Szerzej o tej koncepcji: Białyszewski, *Funkcjonalny model struktury...*, s. 47—97; Madurowicz-Urbańska, *Na marginesie rozważań...*, s. 99—101; J. Topolski, *Marksizm i historia*. Warszawa 1977, s. 252—276.

³¹ Dostrzegają to nie tylko socjologowie (jak wspomniany już S. Ossowski), ale i historycy. M.in. H. Jedruszczak, pisząc o teoretycznych podstawach historii społecznej, podkreśla, że wąsko pojęta historia społeczna, która w praktyce badawczej sprowadza się głównie do ustalenia ilościowych proporcji poszczególnych klas i warstw społecznych, oderwana jest w sposób jaskrawy od historii społeczeństwa jako całości i ciąży ujemnie na poznawczych wynikach wielu opracowań. Jedruszczak, *Teoretyczne podstawy...*, s. 53.

³² Pojęcie to stanowi kategorię dialektyki służącą ujmowaniu i analizie społeczeństwa jako żywego organizmu pozostającego w ciągłym rozwoju (S. Kozyr-Kowalski, J. Ładosz, *Dialektyka o społeczeństwo. Wstęp do materializmu historycznego*. Warszawa 1972, s. 72).

³³ Por. M. Ślódowa-Hejpa, *Uwagi na temat badań nad przemianami struktury społeczno-zawodowej w Polsce Ludowej w: Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce (problemy i metody)*. Warszawa—Poznań 1978, s. 271—279.

rarchii i przeprowadzenie odpowiedniej selekcji nie jest więc sprawą łatwą tym bardziej, że przecież nie można przyjąć, iż o istocie przeobrażeń decydują zawsze w największym stopniu te zjawiska, które dominują pod względem ilościowym. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że każdy z odnotowanych stanów stanowi nawet w krótkich przedziałach czasowych swoiste saldo różnych procesów i chociaż interesują nas na ogół zmiany o charakterze trwałym, to jednak ograniczanie się do takiego salda uniemożliwiłoby analizę natężenia oraz uwarunkowań ruchliwości społecznej³⁴. Należy też przypomnieć, że nawet przy dużej selekcji procesów uwarunkowania każdego z nich są złożone i często tworzą całe łańcuchy wzajemnych powiązań przyczynowo-skutkowych. Pomiar wpływu poszczególnych czynników nie może być więc przeprowadzona w sposób pełny i jednoznaczny.

Chociaż w gospodarce polskiej powstały warunki do planowego kierowania procesem rozwoju społeczno-gospodarczego, to jednak nie wszystkie sfery ruchliwości społecznej są podatne na oddziaływanie planu. Proces tej ruchliwości stanowi zawsze sumę indywidualnych decyzji podejmowanych przez osoby w nim uczestniczące i wpływać na niego można w zasadzie jedynie pośrednio. Należy więc z góry założyć, że zmiany struktury społecznej stanowiły zawsze pewną wypadkową: instytucjonalnie zmienianych stosunków ekonomicznych (własności i organizacji), pośredniego i nie zawsze zamierzonego oddziaływania państwa poprzez instrumenty ekonomiczne i administracyjne (przepisy prawne, ceny, podatki, świadczenia itp.), a także procesów spontanicznych, które mogą sprawiać, iż rezultaty tych przemian nie zawsze będą zgodne z pierwotnymi założeniami planowymi. Skoro więc zmiany przynależności społecznej stanowią w dość dużym stopniu rezultat indywidualnych decyzji poszczególnych osób, to sprawą zasadniczej wagi przy odtworzeniu mechanizmu przeobrażeń byłoby poznanie motywów postępowania tych osób. Oczywiście w większości przypadków badań retrospektywnych okazuje się to niemożliwe³⁵. Dlatego wnioski dotyczące przyczyn ruchliwości społeczno-zawodowej można najczęściej formułować jedynie na podstawie zbieżności w czasie i powtarzalności w określonych warunkach społeczno-ekonomicznych poszczególnych zjawisk (zmian kierunków, form i natężenia). Dodatkową trudność stanowi fakt, że podział społeczno-zawodowy ząbca się lub krzyżuje z podziałem klasowo-warstwowym. Ponadto pewne problemy metodyczne związane są z kryteriami wyodrębniania kategorii badanego układu i sposobami ujmowania występujących między nimi zależności. Literatura na ten temat jest wprawdzie dość obszerna, ale stanowiska nie we wszystkich kwestiach zgodne. Ponadto przy bliższej analizie można zauważyć, że żaden z prezentowanych tam podziałów, np. społeczno-zawodowych, nie

³⁴ Np. w środowisku wiejskim procesowi powstawania nowych gospodarstw towarzyszyła likwidacja już istniejących. Wzrost liczebności gospodarstw wiązał się m.in. z faktycznymi i fikcyjnymi podziałami a także z regulacją gospodarstw nadzielonych ziemią w wyniku reformy oraz z rozwojem dzierżaw PFZ i gruntów prywatnych. Część gospodarstw zmniejszała areal, część zwiększała go. To samo można odnieść do innych procesów, np. podupadaniu części gospodarstw towarzyszyły, choć rzadsze, przypadki umacniania pozycji ekonomicznej innych. Błędne również byłoby założenie, że rozwój ludności dwuzawodowej następował jedynie na drodze podejmowania zajęć pozarolniczych przez dotychczasowych użytkowników gospodarstw drobnych. Miało także miejsce zjawisko nabywania ziemi przez dotychczasową ludność bezrolną.

³⁵ Por. J. Małyż, *Przeptyły rolniczej siły roboczej*. Warszawa 1970, s. 153—154.

spełnia wszystkich wymogów logicznej klasyfikacji, ponieważ — jak stwierdza J. Ładosz — „nie są one wyczerpujące i rozłączne”³⁶.

Zdaniem W. Wesołowskiego przy wyróżnianiu grup społeczno-zawodowych należy stosować kombinację kilku kryteriów, a sposób ich wyodrębnienia powinien zależeć od konkretnych celów badawczych³⁷. Podkreśla on również, że w badaniach empirycznych, ze względu na potrzebę przeprowadzenia odpowiedniej analizy statystycznej, powinna to być niezbyt wielka liczba kategorii o względnie dużej liczebności. Wskazuje także, że wyróżnione kategorie mogą mieć niejednakowo silnie zaznaczoną odrębność od innych i niejednakową wewnętrzną zwartość³⁸. Oczywiście, im więcej kategorii zostanie wyodrębnionych, tym granice między nimi będą mniej ostre. Podobne stanowisko zajmuje S. Widerszpil, podkreślając, że nie ma jakichś sztywnych reguł wyznaczania kategorii społeczno-zawodowych. Przytacza on jednak nieco inne niż W. Wesołowski podstawowe kryteria ich wyodrębniania, przywiązując więcej wagi do działowej struktury zatrudnienia niż do wykonywanego zawodu³⁹. Stwierdza też, że można, a nawet trzeba wyróżniać tzw. kategorie mieszane związane z dwoma lub więcej działami gospodarki i uzyskujące dochody z dwóch działów⁴⁰. Jeszcze inne podziały na kategorie społeczno-zawodowe, proponują inni autorzy⁴¹.

Oczywiście istniejące źródła determinują w dość dużym stopniu możliwości analizy, dlatego też należy podkreślić, że nie zawsze słuszne i podzielane przez autora stanowisko teoretyczne może być w pełni wykorzystywane w jego badaniach historycznych; i tutaj nie rzadko trzeba iść na kompromis. Przede wszystkim muszą być analizowane podziały bardziej uchwytnie w źródłach, a zarazem takie, które umożliwiają porównywalność wyodrębnionych kategorii w szerszych przedziałach czasowych. Nie wszystkimi też grupami można i trzeba zajmować się w równym stopniu, przy odtwarzaniu mechanizmu przeobrażeń społecznych nie powinna to być również ich monograficzna charakterystyka.

W metodologii badań społeczno-gospodarczych obowiązuje bowiem zasada, iż odtworzenie mechanizmu przeobrażeń strukturalnych powinno polegać na ujawnieniu czynników głównych, czyli tych, które decydowały o istocie zachodzących procesów. Już przedstawione tutaj uwagi świadczą wyraźnie o tym, że w przypadku struktur społecznych jest to zadanie niezmiernie trudne, wymagające zarówno szerokich poszukiwań, jak i określonych założeń teoretycznych.

³⁶ Krytykę występujących stanowisk na ten temat przeprowadził J. Ładosz (J. Ładosz, *Klasa a zawód*, Warszawa 1980).

³⁷ Wymienia on następujące kryteria podziału społeczno-zawodowego, rodzaj działalności, charakter wykonywanej pracy, stopień kwalifikacji, miejsce w systemie zarządzania (W. Wesołowski, *Kształt struktury społecznej. Studia do syntezy*, Wrocław 1978, s. 33).

³⁸ W. Wesołowski, *Teoria — badania — praktyka. Z problematyki struktury klasowej*, Warszawa 1975, s. 301—302.

³⁹ Przez skład społeczno-zawodowy rozumie bowiem podział ludności według dwóch podstawowych kryteriów: gałęzi gospodarki, z których działalnością związane jest osiągnięcie dochodu oraz stanowiska społecznego i formy osiągnięcia dochodu. (S. Widerszpil, *Skład polskiej klasy robotniczej. Tendencje zmian w okresie industrializacji socjalistycznej*, Warszawa 1965, s. 49; tegoż autora. *Przeobrażenia struktury...*, s. 58—65.

⁴⁰ Widerszpil, *Skład polskiej klasy robotniczej...*, s. 50.

⁴¹ Por. K. Zagórski, *Rzecz, struktura i ruchliwość społeczna*, Warszawa 1978; tegoż autora *Zmiany struktury i ruchliwość społeczno-zawodowa w Polsce*, Warszawa 1976.

Sprawą zasadniczej wagi staje się odpowiedź na pytania: jak prowadzić badania, aby ująć nie tylko wspomniane już saldo zmian zachodzących w analizowanym środowisku i okresie, ale i sposoby oraz formy dokonujących się przeobrażeń. Wiadomo bowiem, że struktura stanowi system różnorodnych zależności znajdujących się w ciągłym ruchu a źródła dostarczają jedynie część informacji na ten temat i na ogół w układzie przekrojowym. Godna uwagi jest tutaj propozycja P. Vilara. Stwierdza on, że ponieważ sprawą nieosiągalną jest dysponowanie dostatecznie wielką ilością przekrojów, trzeba analizować dynamikę struktury pośrednio, na drodze obserwacji zmian zjawisk w czasie oraz masowych ruchów społecznych⁴².

W socjologii współczesnej szeroko przyjęła się koncepcja ruchliwości społecznej, którą rozwinął Pitrim Sorokin⁴³. Dość często korzysta się również z dorobku S. M. Lipseta i R. Bendixa⁴⁴. Pojęcie ruchliwości społecznej rozpowszechniło się także w polskiej literaturze socjologicznej uzyskując aprobatę różnych szkół i kierunków. Dowodem tego może być fakt, że spotkać je można w publikacjach autorów o tak odmiennych orientacjach metodologicznych jak S. Ossowski i J. Chałasiński. Nie obce jest ono również historykom, m.in. stosował je w swoich badaniach A. Żarnowski czy też S. Kowal⁴⁵. Badania z ostatnich lat dowodzą dużego zainteresowania tą dziedziną. Pod patronatem GUS-u prowadzone były nawet specjalne badania reprezentacyjne z tego zakresu⁴⁶. Historycy, z racji retrospektywnego charakteru analizy, zdani są jednak znacznie częściej na istniejące zasoby źródłowe.

Analizując procesy ruchliwości społeczno-zawodowej, trudno byłoby oczywiście pomijać zjawiska fluktuacji przestrzennej, które w wielu przypadkach, choć z różnym natężeniem były z nią wyraźnie powiązane.

Jak była już o tym mowa, integralną część problematyki społecznych przeobrażeń strukturalnych powinna stanowić analiza czynników determinujących te zmiany. Ze względu na wspomniane już wyżej trudności w wielu opracowaniach przemiany te ujmowane są jako rezultat łącznego działania całego zespołu czynników, rzadziej natomiast przeprowadza się próbę wyodrębnienia wpływu jednego z nich. Powojenne przemiany w strukturze społeczno-zawodowej analizowane są najczęściej na tle industrializacji uznawanej za podstawowy a zarazem różnokierunkowo oddziałujący czynnik tych przemian. Nie kwestionując takiego ujęcia, podkreślić należy, że sprawia to, iż nierzadko pomijane są lub niedostatecznie uwzględniane inne ważne uwarunkowania.

Różne też bywają klasyfikacje czynników determinujących analizowane przeobrażenia społeczne, ich charakterystyka została zamieszczona w jednym z artykułów piszącej⁴⁷. W tym miejscu warto jedynie przypomnieć, że niezależnie od zastosowanego podziału każda z wyróżnio-

⁴² Madurowicz-Urbańska, *Na marginesie rozważań...*, s. 109.

⁴³ W. Makarczyk, *Niektóre problemy badań nad ruchliwością społeczną rolników*. „Roczniki Socjologii Wsi” 1967, t. VII, s. 57—59; A. Sarapata, *Studia nad uwarastwieniem i ruchliwością społeczną w Polsce*. Warszawa 1965, s. 18—25.

⁴⁴ S.M. Lipset, R. Bendix, *Ruchliwość społeczna w społeczeństwie przemysłowym*. Warszawa 1964.

⁴⁵ S. Kowal, *Struktura społeczna Wielkopolski w międzywojennym dwudziestoleciu 1919—1939*. Poznań 1974; J. Żarnowski, *Spółeczeństwo II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1973.

⁴⁶ Zagórski, *Zmiany struktury...*

⁴⁷ Tam też znajduje się schemat obrazujący układ czynników przemian struktury społeczno-zawodowej. Stodowa-Helpa, *Uwagi na temat badań...*, s. 275—276.

nych grup uwarunkowań stanowi na ogół zbiór różnych pod względem natężenia i kierunków narzędzi oddziaływania na cały układ, np. różnie, może okazać się wpływ wspomnianej już industrializacji. W obrębie każdej grupy znajdują się zarówno elementy pobudzające, jak i hamujące ruchliwość społeczną, działanie ich może być jedno- lub wielokierunkowe. Trzeba także mieć na uwadze fakt, że zarówno w ramach grup uwarunkowań, jak i między nimi występować mogą wzajemne zależności i siła działania każdego z czynników zależy od konkretnego układu. Dlatego też m.in. trzeba założyć, że w różnych okresach może występować odmienna hierarchia czynników, główne stać się mogą ubocznymi, natomiast te, które dotychczas pełniły rolę uboczną, mogą w nowych warunkach przesunąć się na wyższą pozycję. Nie zawsze też — jak była już o tym mowa — za czynniki główne uznać można te, które w największym stopniu decydują o zmianach proporcji ilościowych.

Dodać należy również, że niezależnie od zastosowanej klasyfikacji uwarunkowań przeobrażeń społecznych zawsze w ich obrębie powinna znaleźć się grupa czynników historycznych. Tylko pozornie znajdują się bowiem one poza układem współczesnych zależności. Ich uwzględnienie wydaje się szczególnie ważne przy poszukiwaniu regionalnych osobliwości struktur społecznych. Ważne jest przy tym, aby dostrzegać wielostronny wpływ tzw. podłoża historycznego na badane procesy, a zatem, aby ujmować tę grupę uwarunkowań zarówno przedmiotowo (gdy wpłynęła ona na ukształtowanie zastanej bazy materialnej), jak i podmiotowo (gdy zadecydowała o świadomości oraz motywach postępowania członków badanej zbiorowości). W tym stanie rzeczy należy pamiętać, że czynniki historyczne decydują i o natężeniu oraz charakterze oddziaływania na strukturę różnych grup czynników (np. techniczno-ekonomicznych, politycznych, kulturowych) i o motywach działania członków zbiorowości, a w tym o reakcjach na określone uwarunkowania i wreszcie o każdorazowym „kształcie” tej struktury, która podlega zmianom⁴⁸. W praktyce postulat takiego ujęcia podłoża historycznego przeobrażeń społecznych rzadko znajduje pełne odzwierciedlenie w badaniach.

Warto też zasygnalizować inny aspekt badań struktur społecznych. Jakkolwiek struktury te znajdują się w ciągłym ruchu, to jednak, aby ująć podstawowe zależności strukturalne w określonych przekrojach czasowych, badać nie tylko może, ale i powinien abstrahować od zmienności⁴⁹. Nie powinno się wtedy operować zbyt ogólnymi danymi i raczej wszędzie tam, gdzie to tylko jest możliwe, należy uwzględniać wewnętrzne zróżnicowanie analizowanych kategorii społecznych. Mocno ryzykowne wydaje się bowiem pisanie np. o średnich dochodach chłopów, skoro wiadomo, że ich rozpiętość była czasami nie tylko kilka- ale i kilkunastokrotna. W takich warunkach tzw. „średni chłop” stanowi fikcję a jeszcze większym nieporozumieniem staje się porównywanie go z przeciętnym robotnikiem lub pracownikiem umysłowym⁵⁰. Oczywiście uogól-

⁴⁸ Zasadnicze części wielu opracowań empirycznych poprzedzają wprawdzie tzw. rozdziały historyczne, ale częściej stanowią one jedynie faktograficzne wprowadzenie niż pogłębioną analizę i w niewielkim stopniu pełnią funkcję usługową w stosunku do dalszych studiów, w których do uwarunkowań historycznych sięga się rzadziej i nie zawsze w najlepszy sposób.

⁴⁹ Zarnowski, *Spoleczeństwo II Rzeczypospolitej...*, s. 5.

⁵⁰ Por. *Kształt struktury społecznej...*, s. 70—79.

nienia i pewne analogie są potrzebne i powinny mieć miejsce, ale pod warunkiem, że będą one poprawne i obwarowane dodatkowymi zastrzeżeniami i wyjaśnieniami.

Jest oczywiste również, że analiza nawet tylko wybranych aspektów struktury społecznej powinna wychodzić z jakiejś choćby najbardziej hipotetycznej wizji struktury całego społeczeństwa a dopiero później, na tej podstawie, powinno być określone w niej miejsce realizowanej przez autora problematyki. Na potrzebę osadzenia węższych badań na tle ogólnego mechanizmu przemian społecznych wskazują zarówno historycy, jak i socjologowie⁵¹. Niestety i ten postulat nie zawsze znajduje pełne odzwierciedlenie w dotychczasowych badaniach z zakresu omawianej problematyki.

Pewne dodatkowe obowiązki spadają też na tzw. badaczy regionalnych. Aby ich opracowania uwolniły się od ocen pejoratywnych, konieczne wydaje się — postulowane już wcześniej — stosowanie w jak największym wymiarze analizy porównawczej⁵².

6. ZAKOŃCZENIE

Główną podstawę metodologiczną do większości studiów nad strukturą społeczną stanowi marksistowski model rozwoju społecznego. Wskazuje on na zależności podstawowe, założenia i kierunki postępowania analitycznego oraz syntetyzowania wyników, uwzględnia też — co jest bardzo istotne przy takich badaniach — istnienie wzajemnych sprzężeń zwrotnych. Model ten jednak — jak wiadomo — nie przesądza o kolejności występowania poszczególnych zjawisk i procesów oraz nie określa szczegółowych sposobów, w jakich dokonują się zmiany. Wymaga on więc na ogół rozbudowania, zwłaszcza przy rozpatrywaniu zmian zachodzących wewnątrz formacji, gdy analiza dotyczy bardziej ograniczonej i w czasie, i w przestrzeni rzeczywistości⁵³.

Odtwarzając więc mechanizm przemian społecznych, pamiętać należy przede wszystkim o tym, że podobnie jak cały rozwój społeczny związany jest on ze strukturą potrzeb oraz sposobami i stopniem ich zaspokajania⁵⁴. Z jednej strony potrzeby leżały u podstaw zmian struktury ekonomicznej i organizacyjnej (np. rozwój przemysłu, zmiany struktury gałęziowej, przestrzennej, rozwój sektora usług). Realizacja potrzeb w skali makro stwarza warunki zewnętrzne przemian w strukturze spo-

⁵¹ Por. B. Gałęski, *Zmiany społeczne i postęp techniczny*. Wrocław 1971, s. 11—19; W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*. Warszawa 1963, s. 480; Jędruszczak, *Teoretyczne podstawy historii społecznej...*, s. 44; J. Topolski, *O potrzebie teorii społeczeństwa feudalnego w: Społeczeństwo staropolskie*, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1976, t. I, s. 19; Takie stanowisko zajmują również francuscy badacze struktur społecznych. M. in. R. Mousnier podkreślał, że analizując poszczególne grupy społeczne, ich działania i wzajemne stosunki, historyk winien zawsze odnosić je do całości. Analogiczne postulaty wysuwał Y. Renouard. Szerzej stanowiska te prezentuje Bogucka, *Niektóre problemy...*, s. 22—23.

⁵² O badaniach regionalnych piszą szerzej: Bogucka, *Niektóre problemy...*, s. 23; Drozdowski, *Historia najnowsza...*, s. 106—107;

Topolski, *Marksizm i historia...*, s. 427—436; tegoż, *Założenia metodologiczne badań regionalnych w zakresie historii*. „Dzieje Najnowsze” 1973, nr 2, s. 19—26.

⁵³ Gałęski, *Zmiany społeczne...*, s. 11—19.

⁵⁴ J. Pajestka, *Determinanty postępu, czynniki i współzależności rozwoju gospodarczego*. Warszawa 1975, s. 169; Topolski, *O potrzebie teorii społeczeństwa...*, s. 14—19.

łecznej i zawodowej. Z drugiej strony decyzje indywidualne też są u motywowane odpowiednimi potrzebami zarówno materialnymi, jak i niematerialnymi. Aby poznać motywy postępowania członków analizowanej zbiorowości, należałoby więc dotrzeć do ich świadomości, która obok warunków zewnętrznych decyduje przecież o formach i natężeniu przeobrażeń społecznych. Należałoby więc — jak pisze J. Topolski — od stworzyć cel i wiedzę, w oparciu o które odbywa się działanie⁵⁵. Dopiero dochodząc do podstawy podejmowania decyzji i motywów postępowania (określonego systemu wartości), można byłoby w sposób pełny wyjaśnić mechanizm zmian struktury społecznej⁵⁶. Choć nie jest to, jak wiadomo, w pełni możliwe, to jednak taki punkt widzenia uzasadnia potrzebę coraz częściej postulowanych studiów z zakresu świadomości społecznej, które nie tylko powinny iść w parze z analizą struktur, ale stanowić jej integralną część.

Mimo różnic stanowisk w wielu nawet zasadniczych kwestiach, w literaturze widoczna jest duża zgodność co do tego, że problematyka przeobrażeń społecznych wymaga długich żmudnych studiów i może być udoskonalana w trakcie ich przebiegu, a jej całościowe ujęcie możliwe jest jedynie w badaniach zespołowych⁵⁷. Powinni w nich uczestniczyć nie tylko historycy, socjologowie czy też ekonomiści, ale nawet specjaliści z zakresu psychologii społecznej.

Oczywiście, znacznie łatwiej jest sygnalizować problemy i zgłaszać propozycje metodyczne niż zastosować się do nich w całej pełni w trakcie prac empirycznych. Niektóre spośród podniesionych tutaj spraw wymagałyby rzecz jasna szerszego naświetlenia w osobnym opracowaniu.

ON THE STUDY OF CHANGES AND DIFFERENTIATION OF SOCIAL STRUCTURE

The author joins the discussion on the methodological and methodical problems of research of social structure. The paper contains both new suggestions and the evaluation of what has been achieved so far. Due to the author's interests, the character of our periodical, and great demand, the majority of remarks is concerned with the most recent changes in Polish society.

The author characterizes studies of social structure which have various aims and extent and indicates certain drawbacks of the papers presented so far, i.e., adopting too narrow an interpretation of the notion *structure* which leads to simplifying the mechanism of its changes. A questionnaire is presented containing several interlinked groups of research questions which show the extent of the problem and present basic trends in research, the aim of which is to formulate a more complete model of the mechanisms of changes in social structure. The questionnaire proves that, when pursuing such research, one must aim not only at revealing various forms of social mobility but also at explaining what determines them, what their socio-economic consequences are, and at establishing the differentiation of the structure and the factors which determine the differentiation.

In the part devoted to sources and methods the author presents the difficulties which arise during studies of the above discussed problems.

The final, broadest, part of the paper presents selected methodological and methodical problems connected with the above mentioned differences in inter-

⁵⁵ J. Topolski, *Aktywistyczna koncepcja procesu dziejowego*. „Studia Filozoficzne” 1972, nr 2, s. 130—134.

⁵⁶ Jędruszcak, *Teoretyczne podstawy...*, s. 44.

⁵⁷ H. Jędruszcak, *O historię społeczeństwa polskiego XX wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, z. 2.

pretation of the notion structure, with the principles and criteria of defining social categories, with ways of studying the dynamics of structures, with seeking and classifying various interlinked factors which determine the changes, and with the need to understand the influence of the so-called historical factors on the processes. The author also puts forward some suggestions concerning regional studies.

In the conclusions, the author refers to the Marxist model of social development which is the inspiration and methodological basis for the majority of studies on social structure.

All the suggestions have been justified, exemplified, or supported by a large amount of quoted literature. To this end a large number of studies not only by historians and sociologists but also by other representatives of social sciences have been used.

ОБ ИССЛЕДОВАНИИ ПЕРЕМЕН И РАЗЛИЧИЙ В ОБЩЕСТВЕННОЙ СТРУКТУРЕ

Статья, являющаяся очередным голосом в проходящей дискуссии на тему проблем методологических исследований общественных структур, содержит как новые предложения, так и оценку прежних достижений в этой области. Учитывая исследовательский интерес автора, профиль журнала, а также большую заинтересованность, значительное внимание было уделено анализу новейших преобразований в польском обществе.

Анализируя исследование общественной структуры, автор указывает на некоторые недостатки, заключающиеся, в частности, в слишком узкой интерпретации понятия структуры, что впоследствии приводит к упрощению механизмов ее преобразования. Одновременно в статье приводится список нескольких взаимосвязанных групп вопросов в области исследований, свидетельствующих о масштабе проблематики и определяющих основные направления поиска с целью более полного представления механизма преобразований общественной структуры. Из нее следует, что в подобного типа исследованиях необходимо стремиться не только к определению степени напряженности и направлений изменений в структуре, но и выявлению разных форм общественной подвижности, объяснению их обусловленностей, общественно-экономических последствий и определению масштаба различий в данной структуре.

Указывая на необходимость разработки этой проблематики на стыке нескольких научных дисциплин, заключающейся в интеграции разных источников, техник, методов и результатов, автор определила участие и роль в них исторических исследований.

В части статьи, касающейся источников и методов, обозначены трудности, с которыми можно столкнуться во время исследования данной проблематики.

В заключительной части статьи представлены избранные методологические проблемы, связанные, в частности, с различиями в интерпретации понятия „структура”, принципами и критериями обозначения общественных категорий, способом исследования динамики структур, поиском и классификациями разных взаимосвязанных факторов, детерминирующих изменения с учетом влияния на проходящие процессы так называемых исторических факторов. Здесь также приведены предложения в области региональных исследований.

В заключении автор касается марксистской модели общественного развития, являющейся основой методологии в большинстве исследований общественной структуры.

Все предложения, содержащиеся в статье, обоснованы примерами или широко документированы соответствующей литературой. С этой целью в статье были использованы многочисленные разработки не только историков и социологов, но и представителей других общественных наук.